

KRYSTYNA WASZAKOWA
Instytut Języka Polskiego
Uniwersytet Warszawski
ul. Krakowskie Przedmieście 26/28
00-927 Warszawa
tel. (+22) 552 10 21
e-mail: kwaszak@uw.edu.pl

CO O STANIE NIEŚWIADOMOŚCI MÓWIĄ WYBRANE
LEKSYKONY I KONTEKST UŻYCIA WYRAŻENIA
NIEŚWIADOMOŚĆ

SŁOWA KLUCZOWE: semantyka leksykalna, czasowniki mentalne, profilowanie, profile

KEYWORDS: lexical semantics, mental verbs, profiling, profile

WHAT DO WE KNOW ABOUT THE STATE OF BEING UNAWARE?
ANALYZING THE POLISH LEXEME *NIEŚWIADOMOŚĆ*
(‘UNAWARE,’ ‘UNCONSCIOUS’) ON THE BASIS OF SELECTED
DICTIONARIES AND USAGE

ABSTRACT: The aim of this paper is to provide an answer to the question concerning the scope, aspects and results of the relationship between unawareness and language on the basis of a semantic analysis of three Polish lexemes: the noun *nieświadomość* (Eng. unawareness), the adjective *nieświadomy* (Eng. unaware) and the adverb *nieświadomie* (Eng. unconsciously). All lexemes in question, found in selected dictionaries as well as contexts of their use documented both in the National Corpus of Polish and retrieved from the Internet (Google Platform), allow us to establish three different meanings of the noun *nieświadomość*, as well as build several semantic profiles characteristic for two of those meanings.

*Nie dysponujemy żadnym pojęciem nieświadomych stanów mentalnych
bez założenia ich dostępności dla świadomości*

(Searle 1999, s. 148)

1. Wprowadzenie: cel analizy i źródła materiału ilustracyjnego

Współczesny amerykański psycholog, John Bargh, w artykule pod znanym tytułem *Nieświadomi nieświadomości* wypowiada opinię, która dziś, sto lat od powstania koncepcji psychoanalizy Zygmunta Freuda, wydaje się zastanawiająca:

Nieświadome impulsy i pragnienia wpływają na nasze myśli i czyny w stopniu, o jakim nie śniło się samemu Freudowi. Nieświadome procesy myślowe, których istnienia nawet nie podejrzewamy, zwykle odgrywają niebagatelną rolę w sytuacji, gdy podejmujemy różnego rodzaju decyzje, np. kiedy rozstrzygamy, jak głosować, co kupić, gdzie wyjechać na wakacje itd. Ostatnie badania pokazują, jak bardzo nasz nieświadomy umysł kształtuje codzienne interakcje (<http://www.swiatnauki.pl/8,1422.html>; dostęp: 7.05.2018).

W kontekście niniejszej wypowiedzi nasuwa się pytanie: Jak owe nieświadome procesy myślowe, wpływające na nasze działania, mają się do świadomych procesów mentalnych, związanych z intencjonalnością, podstawową cechą świadomości? Zagadnienia tego typu ze zrozumiałych powodów stanowią przedmiot refleksji psychologicznej¹ i filozoficznej, a także lingwistycznej².

Z przyjętej w niniejszym opracowaniu perspektywy językoznawczej odniesienia do myśli psychologicznej i filozoficznej z konieczności są ograniczone. Ze względu na sposób interpretacji nieświadomości za godne uwagi dla podjętego tematu uważam: koncepcję Johna Searle'a (Searle 1995, 1999) oraz nawiązujące do niej, a także poglądy Kazimierza Twardowskiego (Twardowski 1965), ujęcie polskiego badacza, Jerzego Bobryka (Bobryk 2004, 2015), zwracającego m.in. uwagę na bezsilność współczesnej psychologii wobec pytania, jak odróżnić świadome procesy psychiczne od procesów nieświadomych (Bobryk 2015, s. 46–47)³.

¹ W tym miejscu warto dodać, że świadomość jako termin psychologiczny nie ma jednoznacznej referencji, na co zwraca uwagę Jerzy Bobryk, odróżniając trzy jego znaczenia i zaznaczając, że są one ze sobą mieszane:

(1) zespół aktów psychicznych, aktów o charakterze intencjonalnym, prowadzących do prywatnie dostępnych wytworów (takich jak wyobrażanie sobie i wyobrażenia, pojmowanie czegoś i pojęcia, sądzienie i sądy w znaczeniu psychologicznym); (2) (...) treści, czyli wymienione wyżej wytwory tych aktów; (3) neurofizjologiczne podstawy świadomości, stany ośrodkowego układu nerwowego umożliwiające istnienie świadomości w znaczeniu (1) i (2) – znaczeniu temu odpowiada polskie słowo *przytomność* (Bobryk 2004, s. 10–11).

² W językoznawczym studium poświęconym świadomości (Waszakowa 2014) syntetycznie pisałam o wybranych ujęciach świadomości przez filozofów i psychologów, a także lingwistów, a w innej pracy – również przez neuropsychologów klinicznych – por. Waszakowa 2016.

³ Bezsilność tę autor łączy z radykalnym oddzieleniem tej dyscypliny od filozofii. Zauważa przy tym, że „popularna we współczesnej psychologii zamiana tradycyjnego podziału świadome – nieświadome na dychotomię kontrolowane – automatyczne” nie jest właściwa, bo „znaczenia

W prezentowanych tu rozważaniach, zakresowo bardzo ograniczonych w stosunku do rozległości problematyki nieświadomości, na wpływ nieświadomości na nasze myślenie i zachowania zamierzam spojrzeć z perspektywy języka, a więc przyjrę się, w jaki sposób użytkownicy współczesnej polszczyzny mówią o doznawanych własnych lub cudzych stanach nieświadomości. Interesować mnie będą przede wszystkim następujące kwestie: jakie stany umysłu są nazywane *nieświadomością*, czy nominacja ta oznacza tylko ‘brak świadomości’, czy niesie więcej treści, a także do jakich stanów i zachowań jest odnoszone wyrażenie *nieświadomość*.

Zakładam, że przeanalizowanie zróżnicowanych kontekstów wyekscerpowanych z Narodowego Korpusu Języka Polskiego (dalej: NKJP) ukaże, jak o stanie nieświadomości i jego różnych aspektach mówią współcześni użytkownicy polszczyzny. Zanim przejdę do omówienia wyników badań korpusowych, syntetycznie przedstawię wybrane słownikowe opisy interesującej mnie jednostki *nieświadomość* i – zależnie od potrzeb – wyrażen z nią związanych, aby móc wskazać, pod jakimi względami i w jakim stopniu ich interpretacje leksykograficzne są adekwatne lub nieadekwatne z perspektywy przeanalizowanych danych tekstowych.

2. Definicje leksemu *nieświadomość* w wybranych słownikach języka polskiego

Powojenne słowniki języka polskiego: SJPD, ISJP, SWJP, USJP wyróżniają dwa warianty znaczeniowe wyrazu *nieświadomość*. Pierwszy z nich niesie następujące treści: ‘nieznajomość czego, brak wiedzy o czymś, niezdawanie sobie sprawy z czegoś, nieuświadamianie sobie czegoś’, zaś drugi wskazuje na ‘brak stanu świadomości, przytomności kogoś, nieprzytomność’.

2.1. Definicje znaczenia podstawowego (podawanego jako pierwsze)

Niewielkie różnice w leksykograficznych opisach znaczenia *nieświadomości* podawanego jako pierwsze zaznaczają się w sformułowaniu i hierarchizacji zasadniczo podobnych składników treści oraz w tym, że tylko SWJP i USJP przywołują relację semantyczną i słowotwórczą z formą gerundialną czasownika *uświadamiać sobie* w jego zanegowanej postaci; jedynie w najstarszym z nich, w SJPD, jako wyrażenie synonimiczne do ‘niewiedzy’ podano ‘nieuctwo’. Por.

terminów *nieświadomy* i *automatyczny* nie pokrywają się, a słowa świadome używa się do opisów działania i (lub) czynności, a współczesna psychologia mówi o niekontrolowanych lub kontrolowanych procesach” (Bobryk 2015, s. 48).

SJPD **nieświadomość 1**. *blm* nieznamość czego; niewiedza, nieuctwo: (...) *to lud wiejski i uboższe mieszczaństwo były pogrążone w zupełnej ciemności i nieświadomości. Tutaj cicho jak w grobie. Jesteśmy w zupełnej nieświadomości tego, co się dzieje.*

ISJP **1 Nieświadomość** czegoś, np. jakichś zdarzeń lub zjawisk, to niezdawanie sobie sprawy z tego lub brak wiedzy o tym: *Przez całe życie żyła w całkowitej nieświadomości konfliktów i kłopotów rodzinnych. Najtrudniej jest pokonać barierę nieświadomości ekologicznej.*

SWJP **nieświadomość 1**. nieuświadamianie sobie czegoś, brak wiedzy o czymś, nieznamość czegoś: *Utrzymywać kogoś w nieświadomości. Nieświadomość złego i dobrego. Pogłębiać czyjąś nieświadomość / Wykazywał kompletną nieświadomość obowiązujących tam zasad.*

USJP **nieświadomość 1**. *książk.* brak znajomości czegoś, wiedzy o czymś, nieuświadamianie sobie czegoś; nieznamość, niewiedza (...) *Nieświadomość niebezpieczeństwa, zła. Wykorzystywał czyjąś nieświadomość; fraz. Robić coś w błogiej nieświadomości. Trzymać, utrzymywać kogoś w nieświadomości «nie uświadamiać komuś czegoś, nie informować o czymś».*

W przytoczonych definicjach zauważamy brak odwołania do podstawowych dla opisywanego leksemu jednostek *świadomość* i *nieświadomy*. O sile ich związku z rzeczownikiem *nieświadomość* świadczą wyraźnie choćby podane cytaty, dające się najprościej i stosunkowo łatwo sparafrazować: 'brak świadomości czego, bycie nieświadomym czego'. Pośrednio na związek ten wskazuje przywołane w obu eksplikacjach nomen actionis *nieuświadamianie sobie czegoś*⁴ – jest on bowiem regularnym derywatem dewerbalnym, motywowanym przez zanegowaną formę czasownika mentalnego (wiedzy) *uświadamiać / uświadomić sobie coś*, która jest pochodna, tj. pozostaje w relacji słowotwórczej z obiema jednostkami *świadomość* i *świadomy*.

Rzeczownik *nieświadomość* w omawianym tu znaczeniu można opisać za pomocą definicji strukturalnej, w postaci następującej parafrazy, ukazującej równorzędność motywacji przez czasownik, przymiotnik i rzeczownik: 'to, że ktoś jest nieświadomy czegoś // nie uświadamia sobie czegoś // nie ma świadomości czegoś', tj. nie wie, że_, nie zdaje sobie sprawy, że_. Słowotwórczo *nieświadomość* jako nomen essendi najsilniej wiąże się z leksemem *nieświadomy*.

Rzeczownik *nieuświadamianie sobie*, choć jest semantycznie związany z wyrazem *nieświadomość*, nie jest na tyle odpowiedni, by mógł być uznany za jego podstawę słowotwórczą; sam jest derywatem o znacznym stopniu złożoności słowotwórczej i innej pochodności (motywacji) bezpośredniej, por. *nieuświadamianie sobie* < *nie uświadamiać sobie* < *świadomy* // *świadomość*.

⁴ Nb. w USJP dopiero w dalszej kolejności.

Wolno sądzić, że sposób, w jaki przywoływane słowniki opisują leksemy *nieświadomość* i *nieświadomy* w znaczeniu, o którym tu mówimy, wynika z założeń leksykograficznych: mam na myśli potrzebę podania takiej definicji, która wyrażnie wskaże na istotę podstawowego znaczenia (chodzi o sens ‘nie wiedzieć’), a zarazem odróżni je od znaczenia drugiego, definiowanego jako ‘brak świadomości’, z dodaniem sensu ‘nieprzytomność’.

Dodam, że tak właśnie – za pomocą składników *uświadamiać sobie* i/lub *wiedzieć, znać* – definiowane jest znaczenie przymiotnika *nieświadomy* (*nieświadom*) we wszystkich czterech leksykonach. Por.

SWJP: ‘nie uświadamiający sobie czegoś; nie wiedzący o czymś; nie znający czegoś’: *Nieświadomy czekających go obowiązków, komizmu sytuacji.*

USJP: *książk.* a) «nieuświadamiający sobie czegoś, niezdaający sobie z czegoś sprawy» *Była nieświadoma tego, co ją czeka. Ktoś nieświadomy a. nieświadom niebezpieczeństwa.*

Podobne sformułowania znajdziemy w SJPD i ISJP, z tą różnicą, że w starszym z nich definicja jest zakresowo szersza niż w trzech pozostałych, zawiera bowiem składnik semantyczny: ‘nie obeznany, nie obznajomiony z czym’⁵.

Przy okazji można też zauważyć, że w *Słowniku syntaktyczno-generatywnym czasowników polskich* pod red. Kazimierza Polańskiego (dalej: SS-G) to właśnie znaczenie czasownika *uświadamiać sobie* zostało wyróżnione jako drugie i zilustrowane m.in. następującymi przykładami, ukazującymi leżącą u jego podstaw strukturę predykatowo-argumentową:

Kozłowski powoli uświadamiał sobie prawdziwy sens słów kapitana.

Uświadomiła sobie przeraźliwą prawdę, że nigdy nie powróci do kraju.

Uświadomiła sobie jasno, że nie kocha Stefana⁶.

⁵ Dane słownikowe, jak widać, nie dotyczą tylko rzeczownika *nieświadomość*, ale i trzech silnie z nim związanych innych haseł: *nieświadomy*, *nieświadomie*, *uświadomić* / *uświadamiać* (*sobie*), które są wykorzystywane jako składniki definicji słownikowych badanego leksemu w branych pod uwagę leksykonach.

⁶ Wskazują one na sens: ‘PODMIOT wie, że_ i to nie jest dla niego obojętne, bo wynikają z tego dla PODMIOTU (jakiś) konsekwencje’; innymi słowy: ‘PODMIOT nie tylko kontroluje swój stan psychiczny, ale ma o nim wiedzę’. Należy zauważyć, że USJP (w przeciwieństwie do SS-G i SWJP) nie wyróżnia tego wyrażenia w postaci osobnego hasła (choć znaczenie to jest mocno osadzone w polszczyźnie i wyraźnie oddziela się od sensu czasownika *uświadamiać* / *uświadomić*), ale zawiera je w nim (klasyfikując jako związek frazeologiczny) wraz z objaśnieniem: „dokładnie pojąć, zdać sobie sprawę z czegoś, uprzytomnić coś sobie”. W SWJP wyodrębnione zostały jako dwa hasła: *uświadamiać sobie* – *uświadomić sobie* I ‘zaczynać zdawać sobie sprawę z czegoś’, zilustrowane przykładem *Powoli uświadamiał sobie, że jest bezwzględnie wykorzystywany przez rodzinę.* i II ‘mieć świadomość czego, być świadomym czegoś’ wraz z przykładem *Nie uświadamiał sobie, w jakiej nędzy żyła jego siostra.*

2.2. Definicje drugiego znaczenia

Tylko ogólną definicję leksemu *nieświadomość* w drugim wariantcie znaczeniowym podają SJPD i SWJP; wyraża ona negację stanu świadomości, przytomności, por.

SJPD: brak świadomości jako indywidualny stan psychiczny, nieprzytomność. *Przymknął oczy i znowu zapadł się w nieświadomość.*

SWJP: ‘stan psychiczny polegający na braku świadomości, przytomności; nieprzytomność’.

Należy zaznaczyć, że w obu pozostałych słownikach (ISJP i USJP) w opisie drugiego znaczenia omawianego leksemu nie użyto składnika ‘nieprzytomność’; jako podznaczenie wyodrębniony został jedynie następujący dość ogólny sens: ‘procesy psychiczne przebiegające poza czyjąś świadomością’. Wydaje się ono bliskie *nieświadomości 2.*, definiowanej jako „brak świadomości” (w SJPD i SWJP), o czym przekonuje podany w ISJP następujący cytat: *Twierdzi, że zabójstwa dokonał w stanie nieświadomości.*

Tylko w ISJP i USJP znaczenie oznaczone jako drugie zostało „zarezerwowane dla myślenia w duchu Freudowskim”, do którego „węzeł dostępu” stanowi informacja, że jest to termin psychologiczny – por.

ISJP: 2.2 ukryta część psychiki, obejmująca np. pierwotne popędy i urazy z dzieciństwa, wywierająca wpływ na świadome życie człowieka, ujawniająca się w snach, fantazjach i mimowolnych reakcjach. Termin psychologiczny. *Hipnoza odkrywa nieznanne obszary nieświadomości... Zaobserwował prawidłowość, że niewygodne prawdy człowiek spycha do nieświadomości.*

USJP: 2. *psych.* a) «obszar psychiki, w którym tkwią pierwotne popędy, nieakceptowane społecznie impulsy i pragnienia oraz wyparte ze świadomości ślady dawnych przeżyć» *Przeżycia wyparte do nieświadomości. Psychoanalityczne docieranie do nieświadomości.*

W przytoczonych definicjach nie ma wprawdzie bezpośredniego odniesienia do psychoanalizy (choć pośrednio jest ona przywołana w najnowszym słowniku, ale tylko w cytacie), niemniej jednak z uwagi na znaczny stopień rozpowszechnienia teorii Z. Freuda w świecie, tym samym w świadomości współczesnych użytkowników polszczyzny, identyfikacja wątków wspomnianej koncepcji w podanych eksplikacjach leksemu *nieświadomość 2.* nie jest trudna. Obie definicje czerpią z języka psychoanalizy (przy czym w ISJP związek ten jest wyraźniej zaznaczony); powiązanie to ujawnia się również w zestawieniu niniejszych deskrypcji leksykalnych z fragmentami odpowiednich haseł w dwóch słownikach psychologii – zob.

Sillamy (1998, s. 179): **nieświadomość**, ogół procesów oddziałujących na postępowanie człowieka, ale nie przyporządkowanych jego świadomości. Według teorii Freuda nieświadomość jest warstwą ukrytej części psychiki składającej się z pragnień i dynamicznych procesów psychicznych, którymi nie można kierować, albowiem nie podlegają one poznaniu. Tym nieświadomym siłom, stłumionym i zepchniętym poza nawias świadomości przez instancję kontroli etycznej (...), udaje się jednak objawić w pewnych okolicznościach życia codziennego (→ przejęzyczenie, → zapomnienie) oraz w → marzeniach sennych (...).

Colman (2009, s. 446): **nieświadomość** [unconscious] w → psychoanalizie część aparatu psychicznego zawierająca wyparte popędy i aktywności wyobrażające popędy, pragnienia, myśli i wyobrażenia, które nie są bezpośrednio dostępne (...).

Nietrudno spostrzec, że wyraz *nieświadomość* 2. w funkcji terminu psychologicznego niesie na tyle bogate treści, że nie pozwalają one uznać parafrazy 'brak świadomości' za wystarczającą. Dodam, że oba te leksykony znaczenie *nieświadomości* ograniczają do jego interpretacji na gruncie psychoanalizy⁷. W ścisłym związku z teorią Freuda pozostają poświadczone w NKJP dość liczne użycia specjalistyczne, zaczerpnięte z literatury przedmiotu, z zakresu psychologii (psychoanalizy), filozofii czy teorii literatury⁸.

We współczesnej psychologii widoczne jest jednakże – jak zauważa przywołany na wstępie niniejszych rozważań John Bargh – odejście od właściwego psychoanalizie podziału na świadome i nieświadomione myśli, reakcje czy doznania, wynikające z dwóch, skonfliktowanych ze sobą cech ludzkiej psychiki: id i ego. Zastępuje je cecha 'kontrolowany', równoważna wobec 'świadomy';

⁷ Inaczej jest w *Słowniku psychologii* A. Rebera, w którym znaczenie nawiązujące do koncepcji Freuda zostało podane jako 3., poprzedzone dwoma niespecjalistycznymi zastosowaniami tego terminu, por. 1. uznane za „mniej lub bardziej niefachowe” odnosi się do stanu umysłu cechującego się brakiem świadomości; „określenie to służy do opisu tego bieguna na wymiarze wzbudzenia umysłowego, którego przykładem są śpiączka, omdlenie, głęboki sen”, zaś 2. „szerokie i ateoretyczne” dotyczy procesów psychicznych, ściślej, wszystkich umysłowych, przebiegających poza świadomością” (Reber 2000, s. 419).

⁸ Oto dwa przykładowe: „Podstawową przesłanką psychoanalizy jest podział psychiki na świadomość i **nieświadomość**. W pierwotnym rozumieniu Freuda psychika dzieliła się na trzy rejony – nieświadomości (treści nieświadome), przedświadomości (treści nieświadome, ale potencjalnie mogące stać się przedmiotem świadomości) i świadomości (treści świadome)”; „Jung natomiast kładzie nacisk na poddanie się przez człowieka Bogu czy nieświadomości, relatywizuje pojęcie prawdy, wreszcie – redukuje religię do zjawiska psychologicznego, a zarazem podnosi **nieświadomość** do rangi zjawiska religijnego” (NKJP; dostęp: 28.05.2017). Użycia te, podobnie jak inne bezpośrednio lub pośrednio nawiązujące do koncepcji Freuda, niewątpliwie powinny być opatrzone odpowiednim kwalifikatorem, gdyby je przywołano w opracowaniu słownikowym.

przeciwieństwem ich obu są odpowiednio: ‘niekontrolowany’ i ‘nieświadomy’⁹. Por. następującą wypowiedź badacza:

Postfreudowska psychologia odrzuca konflikt pomiędzy id i ego na rzecz bardziej pragmatycznego spojrzenia na to, jakie czynniki definiują nasze nieświadome „ja” (...). Kahneman charakteryzuje **automatyczne procesy myślowe jako szybkie, wydajne i zwykle nieświadomione**, co oznacza, że nie poprzedza ich żaden namysł bądź proces planowania. Potrzebują jedynie prostego bodźca: na przykład słowa na tej stronie bez wysiłku łączą się w naszym umyśle z ich znaczeniem. **Procesy kontrolowane są ich przeciwieństwem. Wymagają celowego zaangażowania świadomej myśli**, które cechuje brak pośpiechu – wystarczy przypomnieć sobie, ile wysiłku kosztuje nas wypełnienie zeznania podatkowego (<http://www.swiatnauki.pl/8,1422.html>; dostęp: 7.05.2018; podkreśl. moje – K.W.).

W tym kontekście można zaryzykować stwierdzenie, że pojęcia odnotowane w SWJP jako znaczenie 2. jednostek leksykalnych *nieświadomy* i *nieświadomie* są bliskie tym, jakie funkcjonują we współczesnej psychologii, por.

nieświadomy (nieświadom) 2. ‘powstający bez udziału świadomości; nieświadomiony; bezwiedny, mimowolny, podświadomy’: Nieświadomy grymas. Nieświadome zachowanie.

nieświadomie przysł. ‘nie uświadamiając sobie czegoś, nie wiedząc o czymś; nie znając czegoś; bezwiednie, mimowolnie’: Nieświadomie skrzywdzić kogoś, złamać prawo.

Jak widać, przysłówek *nieświadomie* pozostaje w relacji słowotwórczej z przymiotnikiem *nieświadomy* w jego dwóch wariantach znaczeniowych: 1) odnoszący się do braku świadomości rozumianej jako kontrola nad czymś, oraz 2) odnoszący się do braku świadomości pojmowanej jako wiedza, zdawanie sobie sprawy z czegoś.

3. Znaczenia i profile pojęcia ‘nieświadomość’ (na podstawie wyników analizy korpusowej)

W tej części pracy przyjrę się jedynie cytatom, w których występuje wyrażenie *nieświadomość*, zwracając uwagę zarówno na ich typowość, jak i specyfikę¹⁰.

⁹ Podobną opinię wypowiada Jerzy Bobryk, o czym wspomniałam na początku – por. przypis 2.

¹⁰ Wyszukiwarka Poliqarp dostarcza 241 wyników na pytanie o *nieświadomość* w formie mian. / bier. oraz 41 dla *nieświadomości* i 51 dla formy narzędnika; dostęp: 28.05.2018. Dane korpusowe na temat jednostek: *być nieświadomym czegoś, robić / zrobić coś nieświadomie, nie uświadamiać sobie*, nie będą tu omawiane ze względu na ograniczone ramy niniejszej pracy.

Analizę wyekscerpowanego z NKJP materiału korpusowego, liczącego 330 cytatów¹¹, ukierunkowuję na realizację następujących celów:

- a) wyodrębnienie charakterystycznych typów użyć wskazanej jednostki słownikowej poprzez zbadanie jej obecności w tekstach (w zdarzeniach mownych, w użyciu), w których – jak zauważa R. Langacker – wyrażenie aktywizuje jedynie jakąś część złożonej sieci konceptualnej¹²;
- b) wyróżnienie znaczeń i profili pojęcia ‘nieświadomość’, a w ich obrębie – wskazanie kolokacji semantycznych, zestawień szeregowych i kolekcji, w jakich pojawia się wyrażenie nieświadomość¹³.

3.1. Znaczenie: ‘brak świadomości, tj. wiedzy o czymś’, ‘niewiedza’, ‘nieznajomość czegoś’, ‘niezdawanie sobie sprawy z czegoś’

Niewiedza PODMIOTU wyrażonego w badanym materiale korpusowym *explicite* lub *implicit* (ale zawsze obecnego, jako że nieświadomość jest czyjąś nieświadomością, o czym będzie mowa w dalszej części tego punktu) dotyczy rozmaitych stanów rzeczy, działań, ich skutków, zwyczajów, historii, kultury (losów jednostek i zbiorowości), prawideł, zaniedbań czy zaniechań i wielu innych zjawisk. Ich zakres jest szeroki, a one same zróżnicowane, ale – podobnie jak w przypadku denotatów leksemu *świadomość* – również dla *nieświadomości* ich zakres bynajmniej nie jest dowolny, bo ograniczony do klasy zjawisk / obiektów, o których można sensownie mówić jako przedmiocie świadomości / nieświadomości.

Wyrażenie rysują się kolokacje z rzeczownikiem w dopełniaczu w funkcji OBIEKTU lub konstrukcją predykatywną poprzedzoną spójnikiem *że*, będącą rozwinięciem owej funkcji. Zapisy schematyczne obu typów to odpowiednio: *nieświadomość czegoś*, *nieświadomość_że...* (za warianty

¹¹ Tylko w przypadku nielicznych przykładów zaczerpniętych z Internetu za pomocą wyszukiwarki Google podaję adres internetowy cytatu i datę ich dostępu.

¹² Zgodnie z Langackerowską koncepcją dyskursu, zakładającą, że język wyłania się z użycia i interakcji społecznej, zdarzenie użycia językowego jest częścią tzw. *bieżącej przestrzeni dyskursu*, obejmującej swoim zakresem „wszystko, co w danym momencie może być zasadnie uznane za wspólne dla mówiącego i słuchającego”, w tym m.in. ich wiedzę, wspólne tło, wyznaczone przez aktualny kontekst wypowiedzi, jego właściwe rozpoznanie (por. Langacker 2009, s. 609).

¹³ Pojęcie *profil* jest tu rozumiane w sposób zaproponowany w latach osiemdziesiątych i utrwalony w następnych dziesięcioleciach przez badaczy reprezentujących środowisko lubelskie, w szczególności przez Jerzego Bartmińskiego. Oto fragment, w którym podano *expressis verbis*, czym jest *profil*: „Rozumiemy pod tym terminem nie tyle wariant znaczenia, co raczej wariant wyobrażenia przedmiotu hasłowego (...). Profile mieszczą się wewnątrz wydzielonych znaczeń i stanowią swoistą formę kształtowania treści bazowej. (...) różne profile nie są różnymi znaczeniami, są sposobami organizacji treści semantycznej wewnątrz znaczeń. Są tworzone na zasadzie derywacji wychodzącej od bazowego zespołu cech semantycznych w **obrębie znaczenia** – otwartego zespołu cech” (Bartmiński, Niebrzegowska 1998, s. 217–220; podkreślenia oryginalne).

drugiego schematu wypada uznać *nieświadomość tego_że, nieświadomość tego_co, nieświadomość co do*).

Oto garść zaczerpniętych z NKJP przykładów, dobrze ilustrujących wskazane schematy¹⁴:

Jedno jest pewne, w dzisiejszych czasach lekceważenie bezpieczeństwa, *nieświadomość zagrożenia* i brak odpowiedzialności przynosi natychmiastowe straty.

Wyniki badań pokazują, jak niewielka jest wiedza na temat wysokości przyszłej emerytury, za czym idzie *nieświadomość* konieczności oszczędzania na emeryturę.

Ale czy *nieświadomość ogromu problemów* nie popychała wielu do rzucenia im wyzwania?

Znikoma szkodliwość czynu i usprawiedliwiona *nieświadomość tego, że jest on niezgodny z prawem*, w tym przypadku działa moim zdaniem na korzyść sprawcy, a doprowadzenie do procesu to przejaw nadmiernego instynktu oskarżycielskiego.

Jeśli Lu myślała czasami przez te wszystkie lata o Nice, zawsze przypominała sobie tamten ostatni wieczór, swój spokój, *nieświadomość tego, co ma nastąpić*, i tylko dziwne doznanie pełni, nasycenia życiem, mogło wówczas dać jej do myślenia.

Sprzyjała im przy tym dezorientacja generała co do prawdziwej sytuacji w Polsce z jednej strony, z drugiej zaś *nieświadomość* jego licznych sympatyków w kraju *co do kondycji psychofizycznej dawnego wodza i bohatera*. Komuniści potrafili przy tym doskonale wykorzystać do końca oba te atuty.

Szczególny przykład stanowią możliwe wystąpienia leksemów *świadomość* i *nieświadomość* w kolekcji, do której (jako całości) odnosi się wyrażenie (nb. też będące kolekcją) użyte w funkcji argumentu odgrywającego rolę OBIEKTU (nieprzedmiotowego), por.

(...) „Pamiętnik” to sztuka nie tylko o zniewalających ciało i umysł narkotykach, to historia poruszająca również wiele innych aspektów życia, takich jak: pragnienie akceptacji, bunt, walka, samotność, siła a jednocześnie słabość, *świadomość jak i nieświadomość umierania i rodzenia się od nowa* (...).

Zamiast OBIEKTU wyrażonego formą rzeczownika (w funkcji przydawki) pojawiają się również przymiotniki informujące o referencji leksemu *nieświadomość*, por.

Często w tekstach pieśni pojawia się żal do rodaków o *nieświadomości polityczną*.

¹⁴ Tego typu schematy, podobnie jak i innego typu rozbudowane konstrukcje obiektowe, blokują wyrażanie *explicite* PODMIOTU nieświadomości – zdania z rozwiniętymi obiema funkcjami są poza normą składniową. Przykładowo w zdaniu: „Jedno jest pewne, w dzisiejszych czasach lekceważenie bezpieczeństwa, *nieświadomość zagrożenia* i brak odpowiedzialności przynosi natychmiastowe straty” PODMIOT nieświadomości jest obecny (*implicite*), ale jego wyrażenie nie tylko nie jest konieczne, ale wręcz przeciwnie: nie ma na niego miejsca.

Lekarze na razie mogą czuć się bezpiecznie. Chroni ich **nieświadomość prawna** obywateli (przez co niewielu poszkodowanych wstępuje na drogę sądową) (...).

NKJP poświadcza też konstrukcje z elizją tego argumentu – jego znaczenie jest wyrażane *implicite*. Oto przykładowe użycia tego typu:

Dautancourt przeciął sprawę oświadczeniem, iż szwoleżer Gotartowski, nie przeszedłszy jeszcze kursu instrukcji i służby, nie może być odpowiedzialny za **nieświadomość**, niemniej kapitan dowodzący odnośną kompanią winien napomnienia nie żałować.

Biada temu, kto by bodaj przez **nieświadomość** naruszył któryś z tych zmieniających się z miesiąca na miesiąc przepisów i zakazów albo w jakiś „niewłaściwy” sposób zwrócił na siebie uwagę czynników rządzących.

Jak wynika z badań ponad połowa ankietowanych żołnierzy jest przekonana, że ich komputerom nic nie zagraża. Być może jest to **nieświadomość**, ale może to przeświadczenie ma jakieś podłoże... do większości jednostek internet – którym przemieszcza się większość wirusów – bowiem jeszcze nie dotarł.

Ten na pozór gruboskórny oficer rosyjski gwałtownie przecina arystokratyczne gry, bo nie rozumie się na zasadach, jakie rządzą romansami w Polsce. Marian Kociniak gra człowieka zmęczonego i zagubionego w intrygach, które plotą się w salonie Respektów. Jego **nieświadomość** i honor okażą się dla wszystkich zbawienne: Major za kończy komedię pozorów swą prawdziwą śmiercią.

Jak wspomniałam na początku obecnego punktu rozważań, PODMIOT nieświadomości jest zawsze obecny w wypowiedziach jej dotyczących. Stosunkowo liczne są cytaty, w których PODMIOT, o którego nieświadomości jest mowa, jest wyrażony *explicite* – występuje w rzeczowniku w formie dopełniacza, w bezpośrednim sąsiedztwie wyrazu **nieświadomość**, por.

Tak ogromna inwestycja ponad wszelką wątpliwość dowodziła, że stoi za tym obcy kapitał. Dziwić musi **nieświadomość pewnych ludzi**, którzy twierdzili, że robi to lokalny przedsiębiorca.

Są to działania podejmowane wyłącznie z chęci zysku, z chęci bogacenia się na nie szczęściu oraz wykorzystujące **nieświadomość pacjentów i ich rodzin**.

Dlaczego ludzie w dzierzoniowskiej spółdzielni mieszkaniowej nie są w ogóle uwłaszczeni? Czy to działalność celowa, czy **nieświadomość** władz spółdzielni?

Odnalezienie PODMIOTU w wypadkach mniej prototypowych wystąpień, polegających na jego „uwikłaniu” w strukturę składniową wypowiedzi, nie wymaga zbyt dużego trudu od odbiorcy, ponieważ pomocną rolę odgrywa kontekst, por.

Obrażanie się na **społeczeństwo**, oskarżanie go o moralną **nieświadomość** czy nieczułość jest pozbawione sensu.

Krótko mówiąc, nieznamość sowieckiej polityki, **nieświadomość** jej priorytetów, **prowadziła Kubę** do, w najlepszym razie, głębokiego rozczarowania, a w najgorszym do tragedii.

Niech pan wezwie klienta i objaśni mu braki. Tu widoczna jest **nieświadomość** przepisów.

(...) cudem więc udało się Halinie Auderskiej przedrzeć przez lodową skorupę i zwyczajną ludzką biografię przeprowadzić bez przepustki do samej Historii? Chyba... Bo tak jak jest Bóg dzieci i Bóg pijanych, tak musi być jakiś Bóg literatury, który uzbraja **pisarza** w nietykalną świętą naiwność lub nieświadomość czyhających niebezpieczeństw.

Podobnie jak w przypadku OBIEKTU nieświadomości jej PODMIOT też bywa wyrażany przymiotnikowo, por.

Odszukiwałem tych, co pamiętali, a nie było to łatwe, ponieważ najstraszliwszą hekatombę w latach 1939–1954 złożyli polscy fachowcy, elity całe poszły do ziemi, nielicznych zaś żyjących wśród nas ludzi typu Eugeniusza Kwiatkowskiego odsunięto w **społeczną nieświadomość**.

Ta ucieczka wszystkich niemal wielkich pisarskich aktorów stalinizmu od tematu własnego zbłąkania czy upadku obraca się uparcie przeciwko nim, a też przeciw naszej literaturze, która nie dała świadectwa. Ale wyspa, która zostanie po Brandysie, to przecież inne książki, te zgłębiające **naszą zbiorową świadomość i nieświadomość**. I jakże odmienna od poprzedniej piękna postawa.

My, Klub Grotołazów, ześmy ją stwarzali, zarysowywali wzorzec w naszej małej skali, przyszyli model powszechnego istnienia, a on odbijał się w subtelnej rzeczywistości, w transcendentalnym wymiarze i stamtąd będzie już zawsze oddziaływał, wraz z podobnymi wzorcami, na **nieświadomość zbiorową**, wszystkich już pokoleń, będzie ją kształtował do skończenia świata.

Wyrażenie **nieświadomość zbiorowa** jest kalką (por. ang. *collective uncscious*), podobnie jak paralelne do niego **nieświadomość indywidualna** (ang. *personal uncscious*), przy czym oba zacytowane użycia ukazują, że frazemy te są ustabilizowane w polszczyźnie ogólnej, nie są terminami związanymi z teorią Junga, w ramach której powstały (por. Reber 2000: 419–420)¹⁵.

Na odejściu od typowego schematu, w którym PODMIOT nieświadomości i wiedzy ma status osobowy, opiera się „efekt literacki” opowiadania Sławomira Mrożka, w którym cecha nieświadomości zostaje przypisana rurom, por.

¹⁵ Do tej teorii nawiązują liczne cytaty w NKJP, w większości pochodzące z prac naukowych z zakresu psychoanalizy, w tym rozwijające koncepcję samego Junga. W charakterze ilustracji podam dwa przykłady: „Poprzez «umysł ukryty» lub też «przestrzeń wewnętrzną» możemy bez problemu uzyskać dostęp do preegzystującej informacji”. Taki dostęp uzyskuje też zbiorowa **nieświadomość**.

Dotąd większość rur żyła w nieświadomości tego, że są rurami, teraz **nieświadomość** skończyła się raz na zawsze. Co więcej – stawszy się rurą, przestała być tylko rurą. Odtąd rura zaczęła brzmieć dumnie, ponieważ **wiedziła**, że nie jest tylko rurą zrobioną z takiego czy innego materiału, przewodzącą to czy owo (S. Mrozek, Opowiadania 1974–1979; za: NKJP).

W NKJP oprócz kontekstów, w których PODMIOT nieświadomości jest wyrażony – jak w dopiero co podanych przykładach – w sposób eksplicytny: ‘zbiór pojedynczych osób’ czy też swego rodzaju ‘kolektyw’ lub ‘indywiduum’ – znajdziemy też użycia z PODMIOTEM nie wyrażonym wprost, ale „ukrytym”, dającym się wydedukować z treści wypowiedzi (obecny *implicite*), por. następujące konteksty:

Tę trudną sytuację – **nieświadomość i lęk** przed nowotworem – ma zmienić prelekcja na temat profilaktyki chorób nowotworowych, której przyświeca hasło „Lepiej zapobiegać, niż leczyć”.

Brak zainteresowania ich [niepełnosprawnych] problemami, **uprzedzenia, strach, stereotypy, nieświadomość, brak empatii** itp. złożyły się na to, że ludzie sprawni wciąż odcinają się od tych kalek.

A z chwilą gdy na wszystko przyłożył swoją pieczęć marszałek województwa, pozostajemy bezradni wobec pytań: **głupota, cynizm, nieświadomość, polityczny marketing, popularność ponad wszystko**, także ponad racje kulturowe regionu? To śmieszne, że ci sami ludzie, którzy urzędowo sankcjonują inwazję niemiecko-bawarskich chwastów w naszą regionalną tożsamość, jak ognia unikają wspierania autentycznej kultury górnośląskiej powstałej w obrębie języka niemieckiego (...).

Jednym z czynników rodzących postawy ksenofobiczne jest **nieświadomość, brak wiedzy na temat innych narodowości, ich kultury, obyczajów, dorobku cywilizacyjnego, subiektywne przekonanie o wyższości własnej grupy i jej kultury, etnocentryzm** przechodzący łatwo w nacjonalizm i szowinizm, przeciwieństwo internacjonalizmu.

W cytatach tych nieświadomość jest ujmowana jako stan, zbiór cech – o ich podświetleniu (wyprofilowaniu) świadczą kolokacje i zestawienia szeregowe, tak utrwalone, jak i utworzone doraźnie, por.: **nieświadomość i lęk; uprzedzenia, strach, stereotypy, nieświadomość, brak empatii; głupota, cynizm, nieświadomość, polityczny marketing, popularność ponad wszystko; nieświadomość, brak wiedzy na temat innych narodowości, etnocentryzm**. Podmiot jest tu obecny *implicite*: cechy te są bowiem właściwe ludziom (ogólniej: społecznościom, grupom narodowym), o których mowa w tekstach.

Z takim ujmowaniem PODMIOTU nieświadomości spotykamy się w języku prawnym, por.

Domniemanie związane z obligatoryjnym ogłoszeniem nie koresponduje z faktyczną możliwością zapoznania się z jego treścią, a materia ta ma kluczowe znaczenie dla

bezpieczeństwa obrotu handlowego. Aby zasada niemożności powołania się wobec kupca na *nieświadomość* zarejestrowanych danych obowiązywała tak według obecnej ustawy, jak i omawianego projektu ustawy, musi nastąpić łączne dokonanie wpisu oraz ogłoszenie wpisu. Aktualnie przyjmuje się, w ślad za doktryną przedwojenną, że obowiązkiem osoby trzeciej jest zaznajamianie się na przykład z ogłoszeniami w budynku sądu lub gminy.

Nie miał żadnych wątpliwości, przynajmniej nie wynika to z uzasadnienia wyroku, że to znamię przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. zostało w opisie czynu ujęte. Jest to zresztą zupełnie zrozumiałe, skoro „błąd” rozumie się jako fałszywe wyobrażenie, urojenie lub *nieświadomość* co do faktów, zjawisk, stosunków, okoliczności dotyczących osób, jakości, wartości (System prawa karnego, t. IV, część II, s. 416) (...).

Zauważmy, że w drugim cytacie wyrażenie *nieświadomość* występuje w specyficznej dla języka prawniczego syntetycznej konstrukcji składniowej z wykładnikiem *co do* akomodującym dopełniaczową formę przydawki; użyte w tej funkcji rzeczowniki: *fakty, zjawiska, stosunki, okoliczności dotyczące osób, jakości, wartości* tworzą zestawienie szeregowe, rodzaj kolekcji.

O ujemnej ocenie stanu nieświadomości PODMIOTU świadczą użycia wyrażeń obrazujących jego negatywne doznania, np.

(...) lecz odpowiedź jakoś nie nadchodziła. A co najbardziej *dokuczalo, to nieświadomość* ostatecznych losów sprawy przeciw panu Czartkowskiemu.

Dał się wieść policjantowi ku szeroko otwartej ratuszowej bramie. Tyle że nie przedstawiał *sumitować się pokornie, a labidzić...* swoją *nieświadomość uporczywie tłumaczyć*.

Czasownik *dokuczać* wskazuje, że subiekt-podmiot nieświadomości odczuwa swój stan jako przykry mentalnie. W drugim cytacie podobny obraz stanu subiektu został uszczegółowiony za pomocą szeregu czasowników mówienia, takich jak: *sumitować się, labidzić* (oba są stylistycznie nacechowane) i *uporczywie tłumaczyć*, informujących o zachowaniu podmiotu, jego płaczliwym narzekaniu, tłumaczeniu się, usprawiedliwianiu się, wyjaśnianiu.

Negatywne konotacje, kontekstowo dookreślone za pomocą czasownika *kompromitować*, niesie utrwalone wyrażenie (*robić coś*) *przez nieświadomość* w następującym cytacie:

Towarzyszył „pewnej wykwintnej pani” do La Scali (wspomina w cytowanej już recenzji z „Kobiety bez skazy”), nosząc przez nieświadomość do fraka (frak obowiązujący!) pstrokate palto: „powiedziała mi wprost, że ją kompromituję”.

Godne odnotowania są trzy profile, jakie można wyróżnić na podstawie analizy użycia wyrażenia *nieświadomość* w jego znaczeniu podstawowym, o którym teraz mówimy. Dotyczą one związku nieświadomości: a) z prawdą i/lub fałszem,

b) z niedojrzałością, głównie właściwą młodym osobom, c) z oceną etyczną stanu czyjejs niedojrzałości. Podznaczenia te – jak nietrudno zauważyć – są nacechowane aksjologicznie.

Profil 1. ‘nieświadomość kojarzona z prawdą lub jej brakiem, z poznaniem prawdziwym lub fałszywym’ – cechy te ujawniają się zarówno w kolekcji z wyrażeniami *niewiedza / brak wiedzy i wiedzieć*, jak i związanymi z wiedzą leksemami, takimi jak: *błąd, półprawda, pomyłka, niezręczność, nieścistości, fałszywe wyobrażenie, urojenie*, np.

Po paru nocach bez snu, po wstrząsach warszawskich – po raz pierwszy spałam te parę godzin jak zabita, złym snem, podobnym do śmierci. Łódź, 13 VIII 1948 Męczące w tych widzeniach jest to, co odbiera im prawie cały powab, jest *nieświadomość, jest niewiedza*, co oznaczają jego miłe i łatwe słowa. Czy dyktowane są przez współczucie dla kogoś, kogo wykierował i prawie ośmieszył, i kto jest teraz samotny i stary.

Na próżno chłop dwukrotnie naczelnikowskie obłapiał kolana klnąc się na świętości, iż czynił to przez *nieświadomość i niewiedzę* (...).

Jednym z czynników rodzących postawy ksenofobiczne jest *nieświadomość, brak wiedzy* na temat innych narodowości, ich kultury, obyczajów, dorobku cywilizacyjnego (...).

(...) nakłonić go, aby podpisał umowę w imieniu osoby nieobecnej, wykorzystując *nieświadomość* klienta, mówić mu *półprawdy – obiecywać, nakłaniać, perswadować, manipulować*? A czy kiedykolwiek co najmniej jedną z tych rzeczy zrobiłeś? Powiedzmy sobie prawdę: nakazy dotyczące tzw. sprzedaży etycznej formułowane są przez osoby, które nigdy nikomu niczego nie sprzedały (...).

Nie miał żadnych wątpliwości, przynajmniej nie wynika to z uzasadnienia wyroku, że to znamię przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. zostało w opisie czynu ujęte. Jest to zresztą zupełnie zrozumiałe, skoro „*błąd*” rozumie się jako *fałszywe wyobrażenie, urojenie* lub *nieświadomość co do faktów*, zjawisk, stosunków, okoliczności dotyczących osób, jakości, wartości (System prawa karnego, t. IV, część II, s. 416) (...).

Napisał, że Krystyna wyszła za mąż za hrabiego Skarbka, podczas gdy naprawdę była córką hrabiego Skarbka. Czy to *pomyłka*, czy *nieświadomość*? Inny dziennikarz zafascynowany postacią Krystyny napisał o niej serię reportaży w „Picture Post”. W następstwie ich publikacji ukazał się w „Dzienniku Polskim” list zarzucający autorowi Stanleyowi Mossowi „szereg... *nieścistości*” (...).

W tym celu musiały one dostarczyć zaświadczenie z ZUS, potwierdzające, że uczestnictwo w OFE stanowiło jedyną przeszkodę w uzyskaniu prawa do wcześniejszej emerytury oraz oświadczenie o zawarciu umowy z OFE pod wpływem *błędu (nieświadomości)*, że przystąpienie do niego pozbawia prawa do wcześniejszej emerytury).

Można zakładać polityczną *niezręczność* czy *nieświadomość* polityków mających *słabą orientację* w sprawach zagranicznych.

Niektóre kolokacje w omawianej tu grupie znaczeniowej, jak np. *udawać nieświadomość* ‘stwarzać pozory, że się nie wie’, mogą być odczuwane jako stylistycznie nacechowane: książkowe albo przestarzałe, por.

Ciekawa jestem, czy ta Betty *wie*, że ma do czynienia z żoną Jacka. *Udaje nieświadomość*, ale sądzę, że już dzisiaj wieczorem potrafię to wy badać. Co też sobie myśli Jacek (T. Dołęga-Mostowicz).

(...) udając zaangażowanie i *nieświadomość* złej opinii, jaką miano tu o mnie, w tajemnicy zaś nawiązałem kontakt ze zwolennikami Wszechniemców.

Profil 2. ‘nieświadomość kojarzona z cechami przypisywanymi dzieciom, szerzej: młodym, niedojrzałym osobom’ – mam tu na uwadze cechy o zróżnicowanej jakości aksjologicznej, dotyczące stanu umysłu i zachowań, takie jak ‘beztroska’, ‘brak zobowiązań’, ‘niewinność’, a także atrybuty łączone z osobami, które podobnie jak dzieci, nie mają (nie zdobyły jeszcze) doświadczenia lub też są nieodpowiedzialne. Oto przykładowe konteksty:

Całkowity *brak zobowiązań, dziecięca nieświadomość*.

(...) jeżeli uznać, że *nieświadomość* chroni spokój i *niewinność* (...).

Wielebni Ojcowie, teraz czuję, że powinnam była prosić, by nie wodził mnie na pokuszenie, by przywrócił mi *niewinność i nieświadomość* wszelkiej pokusy (...).

(...) po pierwsze wtedy, gdy turysta jest kompletnie nieświadomy trudności i ryzyka przebywanej drogi, po drugie, gdy silny wstrząs wyzwoli w nim siły dotychczas nawet nie przezuwane. Należy oczywiście pamiętać, że są to przypadki naprawdę rzadkie. Regułą jednak jest, że *nieświadomość i beztroska* kończą się fatalnie, a szok zazwyczaj nie mobilizuje, wręcz przeciwnie, odbiera zdolność logicznego myślenia, potęguje nerwowość...

(...) na próżno wspomniał o nie znanych mu, młodych i poczciwie wyglądających paniczach z ulicy Bednarskiej, którzy tę *nieświadomość dla płochej juści wyzyskali psoty* (...).

Za ówczesną odwagą, niewspółmierną do umiejętności, kryła się *nieświadomość i brak wyobraźni*.

Wielu młodych ludzi myli dzisiaj prawdziwą miłość ze złym kochaniem. A *nieświadomość* ta zadaje rany, które goją się nieraz przez całe życie.

Ostatni cytat zawiera też treści, które wyodrębniam w kolejnym, trzecim profilu znaczenia podstawowego analizowanej tu jednostki.

Profil 3. ‘nieświadomość kojarzona z postawami wobec innych osób i wartościami moralnymi’ – za jego wyodrębnieniem przemawiają kolokacje obecne w następujących cytatach:

Obrażanie się na społeczeństwo, oskarżanie go o *moralną nieświadomość* czy *nieczułość* jest pozbawione sensu.

Brak zainteresowania ich [niepełnosprawnych] problemami, **uprzedzenia, strach, stereotypy, nieświadomość, brak empatii** itp. złożyły się na to, że ludzie sprawni wciąż odcinają się od tych kalekich.

Tak ogromna inwestycja ponad wszelką wątpliwość dowodziła, że stoi za tym obcy kapitał. Dziwić musi **nieświadomość** pewnych ludzi, którzy twierdzili, że robi to lokalny przedsiębiorca. Jest to swego rodzaju **nieodpowiedzialność** ludzi, którzy podejmują decyzje o wydaniu warunków zabudowy. Sprawę bada Prokuratura.

3.2. Znaczenie: ‘brak (pełnej) świadomości’, ‘bycie nieprzytomnym’, ‘bycie w stanie poza jawą, we śnie’, ‘niepanowanie (brak autokontroli)’

Istotną cechą odróżniającą wskazane w tytule niniejszego punktu sensy rzeczownika **nieświadomość** od dopiero co omówionego jego znaczenia podstawowego ‘brak świadomości, tj. wiedzy o czymś’, ‘niewiedza’, ‘nieznajomość czegoś’, ‘niezdawanie sobie sprawy z czegoś’ jest łączliwość, a konkretnie jego „kompletność”, polegająca na nieotwieraniu miejsca na wyrażanie OBIEKTU. Schematycznie można wyrazić to tak: **nieświadomość czyjaś** (PODMIOT) – **czego** (OBIEKT)¹⁶.

Uwarunkowane jest to tym, że stan nieświadomości PODMIOTU doświadczającego nie ma żadnego odniesienia, jest stanem samym w sobie, niebytem, stanem subiektywnym, w którym nie ma on nad sobą i nad niczym kontroli, jest jakby poza czasem i przestrzenią, jest bezwolny, nie działający, nie reagujący na nic. Cytaty z NKJP, w których można upatrywać niniejszego znaczenia, przedstawiam w dwóch grupach – wyodrębniam je ze względu na zaznaczające się dość wyraźnie profile semantyczne.

Profil 1. ‘brak świadomości-przytomności, reakcji na bodźce z zewnątrz’ – jako argument za jego wydzieleniem podam następujące przykłady użycia:

Wolałbym zemdleć, ale podchodzące pod gardziel wymioty nie pozwalały mi się **osunąć w tępy nieświadomość** (...).

(...) kieliszki wódki, jeden po drugim, w odstępach pięciominutowych – ale wiedział, że i to nie jest gwarancją spokoju ducha. Wprawdzie obraz z wolna – wreszcie! – zaczynał się chwiać, lecz ciągle nie na tyle, by **rozpłynąć się, zamienić w błogość, w nieświadomość**.

Po raz pierwszy żałowałem, że Juszczyk **uciekł w nieświadomość** i nie zamierza mnie ratować choćby pojękiwaniem.

¹⁶ Jak widać, składnia dowodzi różnic między obydwoma znaczeniami słownikowymi **nieświadomości**; warto też – idąc za sugestią Recenzenta /Recenzentki – zauważyć, że możliwa jest nominalizacja **nieuświadomianie sobie**. (Słowo **sobie** – jak wiadomo – przy nominalizacji nie musi być dziedziczone, por. **myśleć sobie** vs ***myślenie sobie**).

Alkoholik, nieudany poeta, wiecznie nieświeży, pewnie wycierał się po niejednym rowie, a wszyscy mówili mu „Panie Pułkowniku”. Miał to szczęście, że wnet potem umarł. Trochę jak Anatol z „Portretu”, którego w odpowiednim historycznym momencie **wylew dyskretnie wycofał w nieświadomość** i niebył paraliżu.

Czasowniki *osunąć się, rozplynąć się, zamienić się*, wykorzystane w przywołanych cytatach do obrazowania procesu przechodzenia ze stanu świadomości w stan nieświadomości, wyraziście ukazują pasywność subiektu widzianą z różnej perspektywy: a) w dwu pierwszych kontekstach jako odczuwaną przez subiekt i opisywaną przez niego w autorefleksji oraz b) ujmowaną z perspektywy nadawcy, przypisującego subiektowi poddawanie się owemu procesowi, jak to ma miejsce w dwu kolejnych kontekstach, w których proces przechodzenia SUBIEKTU ze stanu świadomości w stan nieświadomości jest wyrażony w sposób bardziej „zawoalowany” (literacki) za pomocą połączeń *ucieł w nieświadomość* i *wylew dyskretnie wycofał [kogoś] w nieświadomość*. Ambivalentne nacechowanie aksjologiczne kolokacji i kolekcji ma charakter kontekstowy, por. *tępa nieświadomość, zmienić się w błogość, nieświadomość*. W ostatnim przykładzie wyrażenie *niebył paraliżu* można uznać za człon kolekcji, charakteryzującej stan nieświadomości jako szczególnego rodzaju brak egzystencji.

Profil 2. ‘brak świadomości – bycie w stanie poza jawą’ – przeciwstawiona jawie, zlokalizowana na jej pograniczu ze snem lub w nim samym, nieświadomość jest tu rezultatem procesu, któremu subiekt podlega tak samo jak stanowi snu. Oto przykłady motywujące ów profil:

Pochyliłem się nad nim. Powieki mu drgały, jak w niespokojnym śnie. „Zapalisz dla mnie stos? „Wielka kula stanęła mi w gardle”. „Nie. W żadnym razie. Wyzdrowiejesz”. **Odpywał** z powrotem **w nieświadomość**, lecz jeszcze **rozpaczliwie czepiał się jawy** (E. Białołęcka, *Tkacz iluzji*, 2004).

Niebawem sam Zeus **zapadnie w nieświadomość** sprawioną przez Hypnosa, dzięki czemu Posejdon będzie mógl, według życzenia Hery, pomagać Achajom (Z. Kubiak).

Najprawdopodobniej rzeczywiście **nie mógł określić, po jakiej stronie znajduje się jego myśl: snu czy jawy**. Czy przeżywa aktualność stwarzaną przez **nieświadomość**, czy roi coś sobie podczas czuwania. Na marginesie tego fragmentu w **zapisie snu** pojawiła się uwaga, którą można uznać za autorską interpretację biegu do jamy grobowej, za coś w rodzaju dodatku.

Jestem przecież TU i TERAZ, tu i teraz cierpię. Skończył się reladorm, skończył się sen, skończyła błoga **nieświadomość**. Stanęła przede mną perspektywa nieskończone długich dni i nocy, liczonych skrupulatnie godzin, minut i sekund, przerażającej jasności umysłu, srogich bólów i zabijającej beczynności. Będę leżał z oczyma tępo wbitymi w sufit namiotu.

W tego typu użyciach zdarza się, że pojawiają się negatywne konotacje, związane z odczuwanym przez PODMIOT stanem niepewności, niepokoju przy

przekraczaniu lub po przekroczeniu granicy snu i jawy (w ostatnim przykładzie – snu, będącego stanem określonym jako *błoga nieświadomość*, jawy nazwanej *przerazającą jasnością umysłu*).

Niektóre użycia odnoszące nieświadomość do snu wyraźnie nawiązują do myślenia w kategoriach freudyzmu, jak np. niniejszy cytat:

Każdy przedmiot w *moim śnie* miał swoje osobne życie. Moja *nieświadomość* była wewnątrz tych rzeczy i obserwowała *senną rzeczywistość*.

przykłady tego typu zaszeregowuję do osobnej grupy, którą teraz syntetycznie przedstawię.

3.3. Znaczenie: ‘obszar psychiki, w którym tkwią pierwotne popędy, nieakceptowane społecznie impulsy i pragnienia czy wyparte ze świadomości ślady dawnych przeżyć’

Formułę niniejszego znaczenia podaję w kształcie zbliżonym do definicji zamieszczonej w USJP. Wyróżniam je jako osobne ze względu na specyfikę treści określanych tym terminem oraz jego erudycyjny charakter, widoczny w wielu kontekstach zarejestrowanych w NKJP. Od razu zaznaczę, że użycia wyrazu *nieświadomość* w tym znaczeniu, owszem, występują również w języku potocznym (np. *wyprzeć / spychać, zepchnąć coś do nieświadomości*), ale nie zmienia to faktu, że zachowują one związek z teorią Z. Freuda, która w jej ogólnych zarysach – jak już wspomniałam wcześniej – jest znana (rzecz jasna, głównie ludziom wykształconym). Dla uwiarygodnienia niniejszego stwierdzenia podam przykładowe konteksty, w których nadawca odwołuje się do psychoanalizy w wypowiedziach bynajmniej nie będących erudycyjnym wywoływaniem filozoficznym, por.:

Przejęzyczenie Timmermansa podczas debaty w PE było śmieszne i straszne. Pan Frans, żeby prowadzić dialog z polskim rządem, chciał w poniedziałek jechać do ...Moskwy! [zamiast do Warszawy] Tymczasem według psychoanalizy przejęzyczenie, to wynik mimowolnego oddziaływania treści zepchniętych do *nieświadomości* (<https://wpolityce.pl/polityka/399554-nasz-wywiad-hoc-o-przemowieniu-lewandowskiego-w-pe-to-nie-bylo-nawet-dno-ale-moralne-barbarzynstwo>; dostęp: 14.06.2018.).

Timmermans chce konsultować polską praworządność... w Moskwie? Czy to „*freudowska pomyłka*”? [tytuł] (<http://niezalezna.pl/227761-timmermans-chce-konsultowac-polska-praworzadnosc-w-moskwie-czy-to-freudowska-pomylka>; dostęp: 15.06.2018.).

Przykładów użyć terminu *nieświadomość* w „duchu Freuda i Junga” NKJP zamieszcza stosunkowo dużo, przy czym większość z nich pochodzi z prac naukowych związanych z teorią psychoanalizy, mają więc one charakter erudycyjny. Niektóre z nich podałam już wcześniej (por. przypis 8), teraz zacytuję kolejne dwa w celu lepszej ich identyfikacji:

Jung natomiast kładzie nacisk na poddanie się przez człowieka Bogu czy **nieświadomości**, relatywizuje pojęcie prawdy, wreszcie – redukuje religię do zjawiska psychologicznego, a zarazem podnosi **nieświadomość** do rangi zjawiska religijnego. W tym przeciwstawieniu, właśnie postawa Freuda zasługuje na miano „religijnej”. Religią nazywa Fromm „... każdy system myśli i działań, podzielany przez pewną grupę, który dostarcza jednostce układu orientacji i przedmiotu czci”.

Nie oznacza to, że psychologowie humanistyczni całkowicie odrzucają pojęcie **psychiki nieświadomej**. Są oni jednak zdania, że pojęcie to nie jest zbyt przydatne, skoro **nieświadomość** z natury swej nie może być znana bezpośrednio. Kolejną racją braku szczególnego zainteresowania psychologów humanistycznych **koncepcją psychiki nieświadomej** jest nacisk, jaki kładą na autonomię jednostki. W ich bowiem przekonaniu ludzie mogą z łatwością posługiwać się pojęciem **nieświadomości** dla wyrzeczenia się swej autonomii i odpowiedzialności za swe czyny.

Tak rozumiana nieświadomość bywa z jednej strony łączona z podświadomością¹⁷, z drugiej – przeciwstawiana umysłowi, o czym świadczą następujące przykładowe konteksty:

Właściwie już od dzieciństwa drążył moją **podświadomość** czy raczej **nieświadomość**, jakiś niepokój, że w tej egzystencji i na tym marnym globie znalazłem się najzupełniej przypadkowo, a może nawet niepotrzebnie (T. Konwicki, *Wiatr i pył*).

(...) choć może nie tak świadomie i nie z taką siłą ktoś tam **gdzieś, jakby w drugiej półkuli jego mózgu**, mówił, idź tam, może ją znowu spotkasz, może ona tam jeszcze pracuje, ona jest przecież taka podobna. Szept spychany w **nieświadomość**, okłamywany przez ją rozumne, stawał się coraz bardziej natarczywy i ostatecznie nim zawładnął, im wyraźniej słyszał, idź tam, na pewno ją spotkasz, ogarniał go ból, trwały, wielogodzinny, wydawało ci się, że ona jest taka podobna.

W tym miejscu warto przywołać opublikowaną w 1990 roku na łamach „Behavioral and Brain Sciences” opinię Johna Searle’a mówiącą o odchodzeniu badaczy (m.in. Noama Chomsky’ego) od Freudowskiej wersji nieświadomości, wedle której nieświadome stany umysłu są przynajmniej potencjalnie świadome. Oznacza to, że zgodnie z koncepcją Freuda, choćby nawet były z jakiegoś powodu zbyt głęboko wyparte, by pacjent mógł je przenieść do świadomości bez profesjonalnej pomocy, to i tak są one dostępne dla świadomości (Searle 1999, s. 147).

¹⁷ O związkach między podświadomością i nieświadomością nie piszę w obecnym artykule; rozważenie tego złożonego zagadnienia w perspektywie językoznawczej pozostawiam na osobną okazję.

4. Zakończenie

Poczynione tu obserwacje na temat obligatoryjności PODMIOTU i obligatoryjności /nieobligatoryjności OBIEKTU w wyróżnionych profilach pojęcia 'nieświadomość' znajdują odzwierciedlenie w ujęciach psychologicznych, w których mówi się, że czynności nieświadome (podobnie jak świadome) mają swoje przedmioty i swoje treści – jest to jedyna ich wspólna cecha z aktami intencjonalnymi¹⁸, przy czym, jak zauważa Jerzy Bobryk:

„Treści” nieświadomości, jakkolwiek byśmy je rozumieli, są właśnie niedostępne podmiotowi, może on je poznać pośrednio, a poznaje je nie lepiej i szybciej, lecz gorzej lub tak samo źle, jak inni. To psychoanalityk terapeuta, zgodnie z teorią, wie lepiej, co jest w nieświadomości pacjenta, o czym on myśli nieświadomie lub czego nieświadomie pragnie (Bobryk 2004, s. 42).

Wbrew dawnym teoretykom intencjonalności, którzy „byli skłonni odrzucić samo pojęcie nieświadomych aktów, czynności, procesów, czyli zjawisk psychicznych, jako pojęcie wewnętrznie sprzeczne”, autor nie rezygnuje z niego, ale za Searle'em¹⁹ przyjmuje, że:

(...) zjawiska nieświadome (a także przedświadome) mają swoje treści tylko potencjalnie. W sprzyjających warunkach treści te mogą się zaktualizować, tzn. przedostać do świadomości podmiotu. Podmiot musi w tym celu wykonać czynność, lub zespół czynności, uświadomienia sobie tych treści (Bobryk 2004, s. 43).

Z dotychczasowych rozważań wynika dość jasno, że leksem *nieświadomość* wchodzi w relacje semantyczne z jednostkami, takimi jak *świadomy*, *świadomość*, *uświadamiać* / *uświadomić sobie*, *uświadomienie (sobie)*, *uświadamiać* / *uświadomić kogo*, *nieuświadomienie*, *nieświadomy (nieświadom)*, *nieświadomie*, *podświadomy*, *podświadomie*, *podświadomość*, *przedświadomość*. Jest tą częścią leksykalno-semantycznego pola świadomości, w której wyrażenia zaznaczające się powiązania formalno-semantyczne między wyrażeniami pozwalają widzieć uformowaną strukturę – gniazdo słowotwórcze. Wykazuje też związek

¹⁸ Uznawana za cechę definicyjną świadomości intencjonalność, na poziomie psychologicznym (ale nie na neurofizjologicznym), niesie informację, że każdy z aktów składających się na świadomość (np. akt widzenia, akt sądenia lub akt pożądania) jest skierowany na coś, co najczęściej nazywa się przedmiotem intencjonalnym. Nawiązując do myśli Twardowskiego i Searle'a, Bobryk stwierdza: „Jeśli widzę, to widzę «coś», myślę zawsze o «czymś», pożadam «czegoś» lub «kogoś» (...). Przedmiot można pojmować jako coś niezależnego od aktu (przedmiot transcendentny) lub jako coś od aktu zależnego (przedmiot immanentny, treść aktu)” (Bobryk 2004, s. 39).

¹⁹ Chodzi o tzw. zasadę koneksji, czyli tezę Searle'a, wedle której „cała nieświadoma intencjonalność musi być zasadniczo dostępna dla świadomości: nie dysponujemy bowiem żadnym wyobrażeniem faktycznej intencjonalności, jak tylko tym, którego dostarcza nam świadomość” (Searle 1999, s. 144).

z wyróżnianymi przez psychologów tzw. *odmiennymi stanami świadomości*, do których bywają zaliczane wyrażenia, takie jak: *bilokacja, ekstaza, déjà vu, halucynacje, letarg, marzenia na jawie (rozmarzenie, zaduma, roztargnienie, zamyślenie się), medytacje, nirwana, somnambulizm (lunatyzm), wizualizacja* (Kaczorowski 2004). Jak wiadomo, jednostki te funkcjonują również w języku ogólnym.

Niektóre z nich bywają używane jako terminy prawnicze, o czym zwykle świadczy kontekst. Dość przypomnieć (w charakterze przykładu) cytaty informujące o wyroku Sądu Najwyższego w sprawie sędziego, który zabrał banknot 50-złotowy w kasie na stacji paliw, co pokazały kamery, a o czym sam „sprawca zaboru cudzych pieniędzy” oraz niektóre media informowały, mówiąc, że sędziego *cechowało roztargnienie, automatyzm, bezrefleksyjność, nieprzytomność umysłu, nieświadomość działania*. Por. konteksty wybrane z jednego artykułu²⁰:

Minister sprawiedliwości zdecydował o odsunięciu sędziego od obowiązków służbowych i zażądał podjęcia wobec niego czynności dyscyplinarnych. Rzecznik dyscyplinarny Sądu Okręgowego w Płocku, któremu podlega żyrardowski sąd, wniósł o ukaranie Topyły do sędziowskiego sądu dyscyplinarnego *za przewinienie służbowe uchylające godności urzędu*. Sam sędzia twierdził, że zrobił to „nieświadomie” i że *nie była to kradzież, lecz „fatalna pomyłka”*.

Przed tygodniem o zmianę wyroku pierwszej instancji i uniewinnienie sędziego wnieśli przed SN obrońcy sędziego oraz – modyfikując stanowisko – zastępca rzecznika dyscyplinarnego płockiego sądu okręgowego. Wskazywali m.in., że z całkowitą pewnością nie da się wykluczyć tezy o „automatyzmie działania” i „roztargnieniu” obwinionego sędziego, a w związku z tym wątpliwości w sprawie muszą przemawiać na korzyść obwinionego (...).

Czy w stanie *permanentnego roztargnienia* można *przytomnie analizować* skomplikowane sprawy prawne? Czy nie istnieje tu ryzyko pomylenia faktów i wydania niesprawiedliwego wyroku? Czy dotychczas wydane orzeczenia wydawane były *w stanie przytomności umysłu* czy może w swym *roztargnieniu* sędzia Topyła mógł przeoczyć jakieś fakty i skrzywdzić niewinnych ludzi?

Powstaje też pytanie: czy o nietrzeźwym prokuratorze zasadnie można powiedzieć, że cechowała go *nieświadomość stanu nietrzeźwości* w znaczeniu ‘brak świadomości’? Zob.

Jak było naprawdę? Otóż Sąd Najwyższy, uznając kasację prokuratora z promilami, uznał, że wyrzucenie prokuratora z zawodu nie powinno mieć miejsca, czym uwolnił go (na tym etapie) od odpowiedzialności. Dlaczego SN **uznał kasację**? W ustnych motywach wyroku sędzia sprawozdawca podniosła, iż Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny

²⁰ Por. <https://wpolityce.pl/polityka/382452-wiceminister-wos-uniewinnienie-sedziego-topyly-jest-zdumiewajace-i-zasmucajace-reforma-wymiaru-sprawiedliwosci-jest-konieczna>; dostęp: 20.02.2018; podkreśl. moje – K.W.

w niedostateczny sposób odniósł się do wyjaśnień obwinionego złożonych w toku postępowania dyscyplinarnego wskazujących na **brak po jego stronie świadomości, iż znajdował się w stanie nietrzeźwości i w tym kontekście nie poczynił żadnych własnych ustaleń**, opierając się jedynie na aktach sprawy karnej (...) (podkreśl. moje –K.W.).

Powołując się na wydaną w 2011 r. książkę psychologa (laureata Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii) Daniela Kahnemana pt. *Thinking, Fast and Slow*²¹, której przedmiot stanowi wpływ wolnego i szybkiego myślenia na podejmowane wybory i oceny w powiązaniu z ogólniejszą refleksją nad autonomią człowieka, ujmowaną w kontekście jego świadomych (kontrolowanych) / nieświadomych (niekontrolowanych, automatycznych) decyzji, cytowany na początku niniejszego artykułu John Bargh postuluje:

Niezbędne jest zrozumienie, jak nieświadomość na nas wpływa, w przeciwnym razie zostaniemy przytłoczeni impulsami, które trudno pojąć i kontrolować. Zdolność do regulowania własnego zachowania – zawieranie przyjaźni, radzenie sobie w nowej pracy lub przezwyciężenie problemu alkoholowego – zależy nie tylko od genów, temperamentu i sieci wsparcia społecznego. Opiera się również w dużej mierze na naszej umiejętności rozpoznawania i kontrolowania automatycznych impulsów i emocji, które mają wpływ na każdy aspekt naszego świadomego życia. By radzić sobie w świecie, musimy nauczyć się porozumiewać z naszym nieświadomym ja (...)

(<http://www.swiatnauki.pl/8,1422.html>; dostęp: 7.05. 2018.).

Bibliografia

- Bartmiński, J., Niebrzegowska, S. (1998). Profile a podmiotowa interpretacja świata. W: J. Bartmiński, R. Tokarski (red.), *Profilowanie w języku i w tekście* (211–224). Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Bobryk, J. (2004). *Świadomość człowieka w epoce mediów elektronicznych*. Warszawa: Polskie Towarzystwo Semiotyczne.
- Bobryk, J. (2015). Personifikacja automatów – automatyzacja osób. Od cognitive science do transhumanizmu, *Ethos*, 3, 42–56.
- Colman, A.M. (2009). *Słownik psychologii*. Tłum. Anna Cichowicz i in. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- ISJP** – *Inny słownik języka polskiego*, red. M. Bańko. Warszawa 2000. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kaczorowski, A. (2004). *Hipnoza i sen. Odmienne stany świadomości*. Białystok: Wydawnictwo Studio Astropsychologii.
- Kahneman, D. (2012). *Pułapki myślenia. O myśleniu szybkim i wolnym*. Tłum. P. Szymczak. Poznań: Media Rodzina Sp. z o.o. Wydanie I elektroniczne.
- Langacker, R.W. (2009). *Gramatyka kognitywna. Wprowadzenie*. Kraków: Universitas.

²¹ Por. polskie wydanie – Kahneman 2012.

- NKJP** – Narodowy Korpus Języka Polskiego, www.nkjp.pl.
- Reber, A.S. (2000). *Słownik psychologii*, red. nauk. I. Kurcz, K. Skarżyńska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Searle, J.R. (1995). *Umysł, mózg i nauka*. Tłum. J. Bobryk. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Searle, J.R. (1999). Świadomość, inwersja wyjaśnień i nauki kognitywne. Tłum. E.M. Hunca. W: Z. Chlewiński (red.), *Modele umysłu. Zbiór tekstów* (144–177). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN. [oryg. Searle, J.R. (1990). *Consciousness, explanatory inversion, and cognitive science, Behavioral and Brain Sciences*, 13, (585–642)].
- Sillamy, N. (1998). *Słownik psychologii*. Tłum. K. Jarosz. Katowice: Wydawnictwo Książnica.
- SJPD** – *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski. Warszawa 1958–1969: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- SS-G** – *Słownik syntaktyczno-generatywny czasowników polskich*, red. K. Polański. Wrocław 1990: Ossolineum.
- SWJP** – *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj. Warszawa 1996: Wilga.
- Twardowski, K. (1965). Psychologia wobec fizjologii i filozofii. W: tenże, *Wybrane pisma filozoficzne*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Twardowski, K. (1965). O czynnościach i wytworach. Kilka uwag z pogranicza psychologii, gramatyki i logiki. W: tenże, *Wybrane pisma filozoficzne* (217–240). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- USJP** – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, Warszawa 2003: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Waszakowa, K. (2014). Pojęciowo-leksykalny obraz świadomości we współczesnej polszczyźnie (wprowadzenie do problematyki), *Prace Filologiczne*, LXIV, 2, 313–334.
- Waszakowa, K. (2016). Między życiem a śmiercią. O określeniach odnoszących się do wybranych długotrwałych stanów zaburzeń świadomości. W: L. Saicová-Římalová, I. Vaňková (red.), *Lidský život a každodennost v jazyce* (24–37). Praha: Univerzita Karlova Filozofická fakulta.

Streszczenie

Celem artykułu jest odpowiedź na pytania: jakie stany umysłu są nazywane nieświadomością, czy nominacja ta oznacza tylko 'brak świadomości', czy niesie więcej treści, a także do jakich stanów i zachowań są odnoszone wyrażenia *nieświadomość*, *nieświadomy* i *nieświadomie*. Badane leksemy zostały wyekscerpowane z wybranych słowników, zaś konteksty dokumentujące użycie tych jednostek – z Narodowego Korpusu Języka Polskiego oraz z Internetu (za pomocą wyszukiwarki Google). Na podstawie analizy zebranych danych słownikowych oraz kontekstów zostały wskazane trzy różne znaczenia rzeczownika *nieświadomość* oraz semantyczne profile charakterystyczne dla dwóch z owych znaczeń.